

Pechowa porażka w ostatnim domowym meczu. "Zabrakło jakości w ostatnim podaniu"

Data publikacji: 15.06.2024 22:27

Cieszyński Piast pechowo przegrał ostatni domowy mecz w sezonie, decydującą bramkę tracąc w doliczonym czasie gry. Podopieczni trenera Kamila Sornata w sobotnie (15 czerwca) popołudnie mieli problemy z wykańczaniem akcji i w efekcie z Cieszyna trzy punkty wywozi Stal Śrubiarnia Żywiec.

Piast Cieszyn - Stal Śrubiarnia Żywiec 1:2. Fot. kr/ox.pl

Zanim sędzia rozpoczął spotkanie, piłkarze i kibice uczcili minutą ciszy zmarłego Marcina Mizię - 28-latką, piłkarza Spójni Landek, który został śmiertelnie pobity w Sosnowcu. [Pisaliśmy o tym tutaj](#).

Pierwsze minuty przyniosły dość wyrównaną walkę obu ekip, może z niewielkim wskazaniem na gości. Gra toczyła się głównie w środkowej części placu gry, jednak jako pierwsza "pęła" defensywa Piasta. W 16. minucie piłkarze z Żywca odważnie weszli w pole karne gospodarzy, a akcję wykończył **Kamil Zolna**. Było 1:0

Z czasem do głosu zaczęli dochodzić podrażnieni podopieczni trenera Kamila Sornata, jednak ich próby albo pewnie wyłapywał Dominik Syc, albo zwyczajnie były niecelne. Przewagę udało się im udokumentować na dziesięć minut przed końcem pierwszej części gry - w polu karnym świetnie się odnalazł niezawodny **Ireneusz Jeleń** i mieliśmy 1:1!

W drugiej połowie spotkania zgromadzeni na stadionie pod Wałką kibice widzieli dosyć wyrównane spotkanie - niestety Piast nie poszedł za ciosem i nie próbował po wyrównaniu "przycisnąć" rywali. Ta postawa zemściła się na piłkarzach CKS-u w doliczonym czasie gry, gdy Bartłomieja Oleksego pokonał rezerwowy zawodnik Stali **Maciej Puzka**. Chwilę później sędzia gwizdnął po raz ostatni i to goście wracają do Żywca z trzema punktami, zapewniając sobie też trzecie miejsce w okręgówce bielsko-żywieckiej.

*- Brakowało nam jakości przy ostatnim podaniu. W kilku akcjach, gdybyśmy lepiej i celniej dogrywali, to mieliśmy szanse na wyjście na prowadzenie. Przed nami ostatnia kolejka, a co przyniesie kolejny sezon - zobaczymy. Trzeba na spokojnie usiąść, porozmawiać najpierw w klubie, a potem z władzami miasta - powiedział naszemu portalowi **Kamil Sornat**, trener CKS Piasta.*